

Danuta Bilikiewicz-Blanc

(Warszawa)

WSPÓLNA WIELOWIEKOWA PRZESZŁOŚĆ POLSKI I ŁOTWY

W Polsce ciągle jeszcze za mało wie się o Łotwie i Łotyszach. Dobrze służą nawiązaniu wzajemnych kontaktów różne inicjatywy, jak *Warszawskie spotkania z Rygą*, publikacje poświęcone związkom kulturalnym Polski z Łotwą. Konferencje z udziałem wybitnych specjalistów z obu krajów organizowane po 1991 r. przez Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej na Łotwie i Ambasadę Łotwy w Polsce, Wielkopolskie Stowarzyszenie Przyjaźni Polsko-Łotewskiej, Instytut Bałtycki w Gdańsku, Instytuty Historii PAN, czy ośrodki uniwersyteckie w Polsce i na Łotwie zbliżają środowiska naukowe obu krajów. Wzajemnej współpracy kulturalnej sprzyjają wystawy malarstwa, grafiki i rysunków łotewskich twórców, przeglądy najnowszych łotewskich filmów fabularnych i dokumentalnych, koncerty muzyczne, coroczny Bałtycki Festiwal Baletowy i doroczny Festiwal Operowy w Rydze i Siguldzie. Historia, tradycje i obyczaje tego kraju są jednak w Polsce nadal mało rozpowszechnione. Nie znamy naszej własnej, interesującej inflanckiej historii. Inflanty obok Korony Królestwa Polskiego i Litwy były częścią składową I Rzeczypospolitej. Po przeszło stu latach wydaje się aktualne stwierdzenie wybitnego polskiego historyka Gustawa Manteuffla (1832-1916), że Polacy więcej wiedzą o Sumatrze i Borneo niż o Łotwie. Potwierdza ten stan nieświadomości Polaków artykuł Krzysztofa Zajasa *Nieznany rękopis o nieznanym kraju* w „Przeglądzie Polskim” (7 IV 2006). W zbiorach sławistycznych Nowojorskiej Biblioteki Publicznej (New York Public Library) znajduje się niezwykle rarytas - rękopis barona Gustawa Manteuffla pt. *Zarysy z dziejów dawnych krain inflanckich*. Autor

tekstu informuje: *Próżno by szukać Gustawa Manteuffla w najnowszym Leksykonie historii Polski PWN. Z kilkunastu wydanych przez niego za życia publikacji książkowych żadna nie doczekała się wznowienia, czy choćby osobnego omówienia. Podobnie jest z krainą zwaną „Inflanty Polskie”, która nie figuruje w podręcznikach do historii Polski jako najmniejszy nawet osobny rozdział, a moim rozmówcom kojarzy się jedynie z dowcipem Sienkiewiczowskiego Zagłoby i nieustannie myli się z Niderlandami. Wraz z utratą tych ziem nastąpiło całkowite wyparcie ich z historycznej świadomości Polaków.*

A przecież ziemie polskie i łotewskie łączy ponad 500 lat wzajemnych związków politycznych, kulturalnych i handlowych - pomiędzy Rygą a Gdańskiem - wynikających ze znacznych wpływów Polski w regionie. Ryga i Gdańsk były najważniejszymi członkami Ligi Hanzeatyckiej, która kontrolowała handel na Bałtyku. To król Kazimierz Jagiellończyk był gwarantem traktatu handlowego między Rygą a Połockiem (1447), a polscy królowie, Zygmunt Stary i Zygmunt August, często występowali jako arbitrzy w sporach Rygi i Windawy (łot. Ventspils) z konkurentami.

Wielu badaczy stara się wypełniać luki w polskiej historiografii, obejmującej dzieje średniowiecznych Inflant (niem. Livland), czyli terytorium dzisiejszej Łotwy i Estonii, z którymi łączyły nas wspólne dzieje. Po odzyskaniu przez nasze kraje niepodległości, od czasu wspólnego uczestnictwa w Unii Europejskiej i w NATO rośnie zainteresowanie państwami leżącymi nad wspólnym brzegiem Bałtyku. Oprócz prac naukowych ukazały się interesujące artykuły w prasie i ciekawe pozycje popularnonaukowe, jak *Moje Inflanty* Jarosława Sozańskiego - książka o Łotwie, jej historii, kulturze, sztuce i ludziach oraz o jej związkach z Polską (2004), czy *Inflanty, Inflanty... Wspomnienia rodzinne zebrane przez Ryszarda Manteuffla-Szoega* (1991). Historyczne, trudne prace badawcze dostępne specjalistom nie zastąpią literatury łatwiejszej, popularyzującej najciekawsze wątki wspólnej historii.

Zgromadzone w Bibliotece Narodowej książki, artykuły, materiały ikonograficzne (fotografie, grafiki, plakaty) i inne ciekawe obiekty - sprzyjały zorganizowaniu w 2006 r. sympozjum *Estonia - Łotwa - Polska. Dialog Kultur* oraz wystawy *Estonia i Łotwa - kraje bliskie, mało znane* w cyklu *Nasi Sąsiedzi - Nowe Spojrzenie* (4 XII 2006 - 15 II 2007). Komisarze wystawy: D. Bilikiewicz-Blanc (Łotwa) i Hanna Kęsicka (Estonia). Wystawie towarzyszyły artystyczne zdjęcia dzisiejszej Łotwy ze zbiorów wybitnego fotografa Krzysztofa Hejke. Dokonano nie tylko przeglądu polskiego piśmiennictwa dotyczącego wspólnej przeszłości oraz stosunków polsko-łotewskich w różnych okresach, ale ukazano też perspektywę dalszych kontaktów - chcąc zachęcić do „nowego spojrzenia” na nasze sąsiedztwo poprzez morze.

Do XX w. kultura łotewska i polska pozostały niezależne i odizolowane od wpływów zewnętrznych. Nie zmieniła tego ani wspólna wielowiekowa historia, ani podobne zagrożenia ze strony tych samych mocarstw, ani nieuniknione przenikanie kultur w tzw. polskich czasach. Utrzymaniu odrębności dwóch kultur sprzyjały różne języki i odmienna tradycja, jako że kulturze łotewskiej najbliższa jest własna tradycja ludowa.



Aglona, kościół i klasztor z pocz. XVIII w. Największe sanktuarium maryjne na Łotwie, czczone jak Jasna Góra w Polsce, ufundowane przez Ewelinę Selicką-Szostawicką w 1700 r. Fot.: Jarosław Sozański

Inflanty (łac. Livonia), położone wzdłuż południowo-wschodnich wybrzeży Bałtyku, obejmujące obszar obecnej Łotwy i Estonii, były niezwykle atrakcyjne ekonomicznie, leżąc na skrzyżowaniu europejskich dróg, znajdujących się na niegdyś bursztynowym szlaku handlowym. Teren ten zaludniały w starożytności plemiona bałtyckie (przede wszystkim obecną Łotwę) i ugrofińskie (obecną Estonię). W poszukiwaniu bałtyckiego złota Wikingowie żeglowali w górę Dźwiny i tym samym szlakiem Arabowie płynęli na północ po bursztyn z Morza Bałtyckiego. Ekspansja Niemców, Duńczyków i Szwedów rozpoczęła się już w XII wieku. W 1159 r. kupcy bremeńscy, dążąc do miasta Visbia na Wyspie Ozyłskiej (Saaremaa), wpłynęli do ujścia Dźwiny i rozpoczęli handel zamienny. Za apostoła Inflanck uważa się mnicha holsztyńskiego Mejnarda, jego następcą, opat Bertold, zaczął nawracać orężem, co wywołało przeciw Niemcom opór miejscowej ludności i sąsiednich plemion. Właściwym założycielem państwa inflanckiego został biskup inflancki Olbrycht de Appeldern, zwany Buxhow, który w 1201 r. założył miasto Rygę, a w 1202 r. ustanowił Zakon Kawalerów Mieczowych. Obszarem południowo-wschodnich wybrzeży Bałtyku w XIII-XIV w. interesowały się dwa zakony rycerskie: krzyżacki i kawalerów mieczowych. Z rywalizacji, bardziej o charakterze dyplomatycznym, wyszedł zwycięsko zakon kawalerów mieczowych, zwany inflanckim. Pod koniec XIII w. rozpoczął się okres intensywnego rozwoju tych ziem. Zaczęły powstawać miasta i porty, rozwijał się handel morski, co rodziło pokusę zawładnięcia tymi terenami. Głównym źródłem dla średniowiecznych dziejów



Szelağ inflancki, 1572. Ze zbioru monet Gabinetu Numizmatycznego Zamku Królewskiego. Udostępniła Marta Męcłewska. Scan. Tomasz Szubiakiewicz

ludów bałtyckich jest dzieło Henryka Łotysza *Chronikon Livoniae*. Liber I-XXIII, 8. Rękopis (pocz. XIV w., pergamin) napisany przez augustianina związanego z założycielem miasta Rygi.

W XIV w. cały obszar kraju znalazł się w posiadaniu zakonu inflanckiego. Krzyżacy w 1327 r. zdobyli Rygę, a od króla duńskiego odkupili Estonię. Ostatni wielki mistrz Zakonu Liwońskiego, pierwszy wielki książę Kurlandii i Semigalii, Gotthard Kettler (1517-1587), by obronić kraj przed Szwecją i Iwanem Groźnym przyjął zwierzchnictwo

Polski i zrzekł się na jej korzyść Kurlandii i Semigalii, a w 1561 r. złożył przysięgę wierności polskiemu królowi Zygmuntovi Augustowi.

Król przyłączył Inflanty z Rygą i Dorpatem do Polski, przekazując Kurlandię w lenno Kettlerowi. Polsko-łotewskie rządy na Łotwie nastąpiły po przeszło trzech i pół wiekach panowania Zakonu Kawalerów Mieczowych. Za czasów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego nastąpił rozwój kulturalny i gospodarczy państwa. Ambicje polityczne państw zainteresowanych Inflantami doprowadziły w drugiej połowie XVI w. do wojen na obszarach dzisiejszej Łotwy i Estonii. Wojna inflancka trwała ćwierć wieku (1558-1583).

O panowanie nad Bałtykiem („dominium Maris Baltici”) walczyły ze sobą: Rzeczypospolita, Dania, Szwecja i Rosja. Hegemonię można było osiągnąć przez zdobycie portów inflanckich, takich jak: Ryga, Rewel (obecnie Tallinn), Narwa, Parnawa. Iwan Groźny zajmując port Narwę utrzymał te ziemie przez kolejne 25 lat. Na przełomie 1578/1579 r. wojska polskie pod dowództwem króla Stefana Batorego przystąpiły do wojny z Wielkim Księstwem Moskiewskim i odniosły sukcesy kolejno w bitwach pod Połockiem i Wielkimi Łukami. 5 sierpnia 1579 r. Gotthard Kettler ponownie złożył hołd lenny Stefanowi Batoremu, zobowiązując się do wierności, posłuszeństwa i lojalności wobec polskiego władcy oraz do udziału w walkach prowadzonych przez wojska polskie, w zamian zapewnił sobie ochronę i pomoc sąsiada. Został dziedzicznym księciem lennym Rzeczypospolitej, tym samym szlachta kurlandzka nabyła prawa obywateli polskich.

Zwycięskie wojny z Moskwą prowadzone przez Stefana Batorego umocniły władzę Polski. 27 września 1605 r. wojska polsko-litewskie z udziałem wojsk kurlandzkich odniosły spektakularne zwycięstwo nad przeważającymi siłami szwedzkimi w bitwie pod Kircholmem (Salaspils). Obchody 400 rocznicy tej bitwy w 2005 r. na Łotwie miały wpływ na dobrze zapowiadającą się współpracę przedstawicieli łotewskiego i polskiego środowiska naukowego. W miejscowości Salaspils (do 1917 r. nazywała się Kircholm) znajduje się pomnik z napisami w języku polskim i łotewskim.

Kurlandia – złote czasy polskiego lenna

Po śmierci Gottharda Kettlera władzę nad księstwem przejęli jego dwaj synowie. Po latach Sejm Rzeczypospolitej zaaprobował jako następcę w Kurlandii Jekaba, wnuka Kettlera, który okazał się doskonałym władcą. Nastąpił złoty okres Kurlandii, złoty okres polskiego lenna. Jekab w 1633-1634 ruszył z pułkiem kurlandzkim razem z Polakami na Moskwę, odnosząc sukcesy. Kurlandia stała się bogatym księstwem ze stolicą w Mitawie. Księstwo Kurlandii miało swych posłów w Sejmie polskim, a cała szlachta kurlandzka otrzymała polski indygenat. Kurlandia nabyła kopalnie w Norwegii, wyspę św. Andrzeja w Gambii, skąd przywożono złoto i kość słoniową oraz wyspę Tobago u wybrzeża Ameryki Południowej. Okazało się, że jako jedni z pierwszych Europejczyków posiadaliśmy lenne posiadłości kolonialne. Po 1655 r. na Kurlandię najechali Szwedzi. Sukces w wojnie z wojskami szwedzkimi odniósł w 1656 r. hetman Stefan Czarniecki, który zdobył Mitawę. Wdzięczni mieszkańcy ufundowali wyzwolicielowi złoty puchar, który podobno przetrwał do naszych czasów.

W XVII w. na ziemi łotewskiej toczyły się kosztowne wojny o koronę Wazów pomiędzy Rzeczypospolitą i Szwecją. Roszczenia polskie do Estonii i zatarg o tron szwedzki spowodowały wybuch wojny. Król szwedzki Karol IX w 1601 r. rozpoczął otwartą wojnę z Polską. W 1621 r. Szwedzi zdobyli Rygę, a w 1629 r. niemal całe Inflanty. Polska straciła wówczas: Parnawę, Dorpat, Wenden i Rygę. Po traktacie pokojowym między Szwecją a Polską, podpisanym 3 maja 1660 r. w Oliwie, kończącym „potop szwedzki”, Inflanty Polskie obejmowały już tylko Dyneburg, Marienhaus, Krzyżoborg, Rzeżycę, wójtostwo lutyńskie, czyli dawne wójtostwa krzyżackie. W 1772 r. zgodnie z traktatem rozbiorowym Inflanty Polskie wcielono do Rosji.

W okresie zaborów ziemie te należały do guberni witebskiej, podzielonej na trzy powiaty: dyneburski, (z miastem Dyneburg, łot. Daugavpils), rzeżycki (z miastem Rzeżyca, łot. Rēzeknes) i lutyński (z miastem Lucyn, łot. Ludza). Nastąpiły czasy polityki rusyfikacyjnej, konfiskaty majątków, deportacji i prześladowania ludności polskiej. W Kurlandii niepokoję gnębionych chłopów przyciągnęły w 1794 r. powstańców kościuszkowskich z Polski i Litwy. Wybuchło powstanie, które przerodziło się w insurekcję. Arystokracja wezwała na pomoc wojska carycy Katarzyny. 27 maja 1795 r. Księstwo Kurlandii i Semigalii ustanowiono gubernią Kurlandzką i przyłączono do Rosji. Polska po 212 latach straciła Inflanty, Kurlandię po 235 latach panowania. Krajnę wyniszczyła epidemia dżumy, wiele osad opustoszało.



Krasław, fragmenty fasady budynku biblioteki Platerów. Fot. Jarosław Sozański

Dawne Inflanty posiadały te same prawa i przywileje co Korona i Litwa, taką samą strukturę administracyjną – sądy grodzkie i ziemskie. Ziemie przyznane Polsce podzielono na cztery trakty (od nazw starostw i zamków): dyneburski, rzeżycki, ludyński i marienhauski, gdzie nadawano trzy godności senatorskie: biskupa, wojewody i kasztelana. Sejmy odbywały się w Dyneburgu. *Po odpadnięciu Inflant Polskich w roku 1772, jeszcze tylko tytuły księstwa i urzędów tak senatorskich, jako i ziemskich przy Polsce pozostały. Sam zaś kraik, przeszedłszy przy pierwszym rozbiórce pod panowanie Rosyi, z początku otrzymał nazwę prowincyi Dźwińskiej, a od roku 1802 stanowi część utworzonej wtedy guberni Witebskiej*¹.

O polskim pieniądzu bitym w Inflantach i Kurlandii wie się niewiele. Inflanckie monety, bite zwłaszcza w Rydze, były znane w świecie i rozślały nasz kraj. O wartości tych monet świadczy fakt, że chętnie je fałszowano. Po zakończeniu wojny północnej skarbu państwa w 1570 r. przeznaczył 2 mln złotych do wybitia znacznej ilości monety inflanckiej, żeby wypłacić zaległy żołd żołnierzom w Parnawie, biorącym udział w wojnie o Inflanty. Zygmunt August wydał edykt na przebicie 26 000 grzywien na monety. Produkcję rozpoczęto w 1573 r. na zamku w Dahlholm.

W okresie bezkrólewia na awersie wizerunek monarchy zastąpiono inflanckim herbem – gryf zbrojny z napisem DUCATUS LIVONIAE. Wybito wiadrunki (ferdingi), szelągi, półmarki i marki. Monety te różniły się od monet Zygmunta Augusta. Jakość i wartość monet poprawiła się za Stefana Batorego. W 1580 r. wprowadzono reformę stopów menniczych - na ich podstawie mennica ryska biła monety stemplami królów polskich, w latach 1581-1621: szelągi, trojaki i półtoraki ze srebra oraz złote dukaty. Monety kurlandzkie były niepospolite, na awersach bito wizerunki następców Kettlera, ale również podobizny Zygmunta III. Mennica mitawska zatrudniała niderlandzkich rytowników, w latach 1643-1645 produkowano cenne talary lenne kurlandzkie².

Kultura ludowa to najbardziej oryginalna część spuścizny narodowej Łotwy. Łotewskie obrzędy, obyczaje, dainy, legendy, pieśni, symbole, mity utrwaliły tożsamość narodową Łotyszy i zapewniły im w toku dziejów poczucie odrębności kulturowej, dzięki której Łotysze przetrwali 700 lat niewoli. Twórczość ludowa jest nadal niewyczerpanym źródłem inspiracji dla wielu łotewskich artystów. Najważniejsze w dorobku łotewskiej kultury ludowej są *dainy* („krótkie” i „długie”) - obrazy z życia ludu w czasach feudalnych. Dainy mają charakter liryczny i tworzą bogatą tematycznie grupę. Każda miejscowość, zamczysko, ma własne symbole i przypowieści o swoich bohaterach, dobrych i złych duchach. Opowieści ludowe, przypominające ballady, wywarły ogromny wpływ na lirykę łotewską, zwłaszcza twórczość największego poety łotewskiego Janisa Rainisa (właśc. Janis Pliekšans) i jego żony, słynnej łotewskiej poetki Aspazji (1865-1943).

¹ G. Manteuffel, *Inflanty polskie poprzedzone krótkim rzutem oka na siedmiowiekową przeszłość całych Inflant*, Poznań 1879.

² E. Mrowiński, *Monety Księstwa Kurlandii i Semigalii*, Warszawa 1989.

Baron Krisjanis (1894-1915) – łotewski Oskar Kolberg - zebrał monumentalny zbiór dain (Latiju dainas), w sześciu tomach zgromadził 217 996 pieśni. Obecnie Archiwum Ludoznawstwa przy Łotewskiej Akademii Nauk chroni i opracowuje ponad 3 mln. podań, baśni, podań, bajek, przysłów, zagadek. Zapisano ich dwa razy więcej niż żyje na świecie Łotyszów.

Łotewski folklor, geografia i przyroda Łotwy były przedmiotem badań wielu polskich naukowców. Studiami nad folklorem w Inflantach zajmowała się Stefania Ulanowska, która w dziele *Łotysze Inflant Polskich* (1891-1892) spisała 329 ludowych pieśni i kilkadziesiąt bajek, podając je w oryginale i w polskim przekładzie. Także *Podania łotewskie* opublikował we własnym przekładzie na język polski Władysław Weryho (1868-1916). Znaczny zbiór łatgalskich pieśni ludowych ogłosili drukiem Gustaw Manteuffel i Celina Plater. Adam Plater (1790-1862) wydał dzieło o geografii Inflant i pracę dotyczącą Dźwiny, opartą o badania hydrograficzne i ichtiologiczne, z kolei o florze Inflant pisał Józef Gerard Wyżycki.

W łotewskiej kulturze do najważniejszych obrzędów praktykowanych do dzisiaj należą: Ligo, Martinsa, Ziemas svetki (Boże Narodzenie) - święta zimowe, Meteini (11 lutego) – święto młodzieżowych i dziecięcych zimowych zabaw i ruchome święto Vasaras svetki (święto lata), kiedy to ubiera się domy, obory, zagrody gałązkami brzozy (meijas), aby odstraszyć złe duchy. Najważniejszym dniem (wolnym od pracy) jest Wielki Piątek. Liendienas svetki (Wielkanoc) – święta Wielkiego Dnia, które mają luterński wymiar religijny. Nigdzie na świecie nie świętuje się tak Nocy Świętojańskiej. Ligo – Jani svetki (święta Jana) są najpopularniejszym świętem łotewskim obchodzonym 24 czerwca. Od 110 lat obchodzi się na Łotwie „Święto Pieśni”, rozpoczęte w dzień Ligo 1873 r.

Łotwa jest krajem urodzonych artystów, śpiewaków, tancerzy, muzyków i muzykantów. „Na początku była pieśń. Po łotewsku, po litewsku i w języku zgładzonych Prusów – daina”. Łotysze zachowali do dziś dawne wiejskie tradycje. W 2003 r. UNESCO wpisało łotewskie i estońskie święta pieśni na listę światowego dziedzictwa jako unikalne zjawiska kultury światowej, podlegające ochronie.

Bogaty materiał o folklorze łotewskim, teksty dain oraz artykuły naukowców łotewskich w opracowaniu prof. Jacka Kolbuszewskiego i przekładzie Jerzego Litwiniuka, Stanisława Franciszka i Jacka Kolbuszewskich zamieścił dwumiesięcznik naukowo-literacki „Literatura Ludowa” w nr 4/6 z 1986 r.

Znaczący był udział Polaków w życiu społecznym, kulturalnym, naukowym i politycznym na Łotwie. W wieku XIX działały liczne organizacje polskie.: Polskie Rzymskokatolickie Towarzystwo Dobroczynności (1878), Korporacje studenckie: „Arkonnia” (1879), „Welecja” (1880), Związek Polaków Studiujących na Politechnice Ryskiej (1878), „Auszra” (1881), Towarzystwo Rzemieślnicze (1898) i Polskie Towarzystwo Oświata (1905).

Do roku 1918, do czasu założenia Uniwersytetu Łotewskiego, w Ryskim Instytucie Politechnicznym wykładali polscy naukowcy: Mieczysław Centnerszwer (1874-1944)

– autor podręcznika chemii nieorganicznej, Michał Jan Borch (1753-1811) – twórca geobiochemii i zarazem poeta, właściciel pałacu w Warklanach (Verakjāni). W pałacu Borchów przy ul. Miodowej w Warszawie mieści się obecnie rezydencja Prymasa Polski. Cenieni byli: Jan Wiktor Zawidzki (1866-1928) – fizykochemik, Waldemar Fiszer, Marcin Poczobut-Odlanicki (1728-1810) – astronom, ostatnie lata życia spędził w kolegium jezuickim w Dyneburgu i Stanisław Kierbedź (1810-1899) – znany budowniczy mostów, projektodawca mostu kolejowego na Dźwinie. Historię Inflant z pasją naukowca badał baron Gustaw Manteuffel (1832-1916), który urodził się w majątku Drycany (Dricani) koło Rzeżycy (Rezekne), był największym w swoim czasie znawcą kultury łotewskiej. Łatgalski Instytut Badawczy oraz Uniwersytet Daugavpilski zorganizowały w 2006 r. międzynarodową konferencję poświęconą spuściznie kulturowej Gustawa Manteuffela.

XIX w. stał się epoką narodowego przebudzenia Łotyszy, rozwoju narodowej literatury, sztuki, muzyki i teatru. Pierwszą książkę w języku łotewskim – rocznik kościelny wydał w 1615 r. Nikolaus Mollin, założyciel drukarni w Rydze (1588), ale książka autora pochodzenia łotewskiego - zbiór wierszy i przekładów J. Aldunansa „Piosnki” - ukazała się w języku łotewskim po raz pierwszy dopiero w 1856 r.

Stosunki polsko-łotewskie tak w okresie walki o niepodległość w latach 1914-1921, jak i w latach 1918-1939 mają w Polsce bogate piśmiennictwo.

Okres pierwszej politycznej niezależności państwa poprzedziła nasilona w latach 1914-1921 walka o niepodległość Łotwy, w której zasłużyli się Polacy. W 1918 r. powstały dwa niepodległe państwa – Polska i Łotwa, która jednocześnie znalazła się w obliczu dwóch wrogów: Niemców i Rosji. Rosjanie okupowali południowo-wschodnią część Łotwy, czyli dawne Inflanty Polskie. Doszło do polsko-łotewskiego sojuszu. Zaplanowano wspólne uderzenie na Dyneburg: Polacy od południa, Łotysze od północy. Na polecenie Józefa Piłsudskiego dowództwo nad operacją objął generał Edward Rydz-Śmigły. 3 stycznia 1920 r. oddziały 1. Dywizji Piechoty Legionów przez zamrzniętą Dźwinę wtargnęły do miasta. Wojsko polskie zdobyło Dyneburg i natychmiast przekazało miasto administracji łotewskiej. Łotewski dowódca generał Balodis nadał najwyższe łotewskie odznaczenie Piłsudskiemu i Rydzowi Śmigłemu. Na Łotwie zginęło ok. 500 polskich żołnierzy, 237 z nich pochowano w Dyneburgu. Władze Republiki Łotwy w 1992 r. wzniosły kilkumetrowy żelbetonowy krzyż z wmurowaną tablicą i nazwiskami żołnierzy, którzy polegali w walkach o wyzwolenie miasta podczas wojny 1920 r. W okresie międzywojennym Polska i Łotwa kontynuowały współpracę wojskową. Odbýwały się wzajemne wizytacje ćwiczeń wojskowych, oficerowie łotewscy studiowali w polskich uczelniach wojskowych. Łotwa, obok Rumunii, była najbardziej przyjaznym sąsiadem II Rzeczypospolitej.

Po 1918 r. dawne Inflanty stały się częścią Łotwy (Łatgalii). Ludność polską zaliczono do mniejszości narodowych. Łotwa była i jest krajem wielonarodowościowym. Według

Edwarda Maliszewskiego (*Polacy na Łotwie*) w 1916 r. zamieszkiwało te tereny aż osiem narodowości: Polacy, Białorusini, Małorusini, Rosjanie, Niemcy, Łotysze, Żydzi.

Pierwszy spis ludności z 15 czerwca 1920 r. podał liczbę ok. 41 220 ludności polskiej. Zgodnie z danymi opublikowanymi w 1989 r. w roczniku statystycznym, Łotwę nadal zamieszkiwało osiem narodowości, w tym 60 400 osób należących do mniejszości polskiej³. Obecnie, w skali całego kraju, ludność polska lub polskiego pochodzenia stanowi 2,4 % ogółu, tj. 54 024 osób (według danych szacowanych z 2008 r.).

Po 1920 r. Polacy jako mniejszość narodowa w niezależnej republice Łotwy mieli swoją reprezentację w parlamencie. Na Politechnice w Rydze studiowali, m. in.: Ignacy Mościki, Gabriel Narutowicz (ukończył gimnazjum w Lipawie), Stanisław Wojciechowski (ukończył gimnazjum w Jelgawie), Bronisław Romer i Władysław Anders. Po 1918 r. istniała oficjalna międzypaństwowa wymiana kulturalna. Na Uniwersytecie Łotewskim wykładali polscy profesorowie: literaturę polską prof. Julian Krzyżanowski, literatury słowiańskie prof. Stanisław Kolbuszowski (1901-1955) - autor książki *Główne rysy kultury łotewskiej* (1937) i słowników łotewsko-polskich. Wykłady o obróbce stali prowadził prof. inż. Antoni Rodziewicz-Bilewicz (1870-1923), pracujący kiedyś w Bałtyckiej Fabryce Budowy Okrętów w Rydze.

Odbywały się na Łotwie ważne imprezy muzyczne i koncerty wybitnych polskich artystów, jak np.: Ewy Bandrowskiej-Turskiej (Ryga 1935) w obecności prezydenta Łotwy. W okresie międzywojennym sztukę łotewską reprezentowała ryska Akademia Sztuk Pięknych. W jej tworzeniu brał udział prof. Konstanty Rączewski, który wspierał organizację pracowni rzeźby i był nauczycielem wielu łotewskich rzeźbiarzy. Rozwijala się także znakomicie prasa polska na Łotwie: „Nasze życie” (1934-1940), pod red. Jarosława Wilpiszewskiego i Włodzimierza Ihnatowicza, którzy swoją działalność opłacili Syberią.

W Dyneburgu ukazywał się: „Dzwon” (1924-1926), „Nasz Głos” (1931-1934), „Polak-Katolik” (1934), zaś w Rydze: „Głos Polski” (1922-1925), „Tygodnik Polski (1927-1930), „Tygodnik Polski Ilustrowany, Nasz Głos” (1932-1934), „Myśl Pracy” (1934) – organ Socjalistycznej Partii Robotniczej, współpracujący z: Kazimierą Iłłakowiczówną (1889-1983), Edwardem Słońskim (1872-1926), Olgą Dauksztówną (1893-1956) i poetką Zofią Rujkówną. Interesującą postacią był urodzony w Rydze Edmund Wesser (1913-1993). Ceniony aktor, śpiewak operowy i malarz, który ukończył I Polskie Gimnazjum w Rydze i został prezesem oddziału Towarzystwa „Promień”.

W Latgalii, także dzięki działalności jezuitów, widoczne są do dziś ślady kultury polskiej. Szlachta pochodząca z rodów rycerskich Zakonu Kawalerów Mieczowych uległa polonizacji, wywodzą się z nich zasłużone dla Polski rody: Denhoffów, Grotusów, Korfów, Molów, Manteuffelów, Platerów, Rejtanów, Romerów, Tyzenhausów, Weissenhoffów. Wśród polskich rodzin wywodzących się z Inflant znane były nazwiska: Chodkiewiczów,

³ P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, Warszawa 1990.

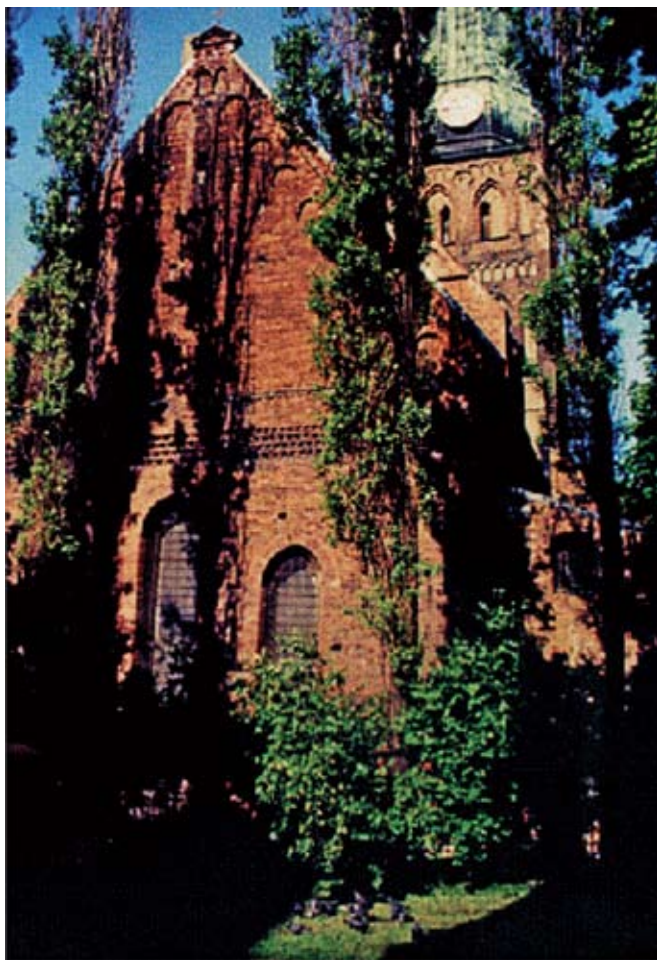
Radziwiłłów, Sapiechów, Chreptowiczów, Wąsowiczów, Dembińskich. Polskie rody szlacheckie trwale zapisały się w historii kultury łotewskiej.

Łotwa krajem zamków, pałaców, kościołów i bibliotek

Polscy arystokraci budowali kościoły, pałace, stawiali pomniki i zakładali biblioteki. Dwory polskie bywały często ogniskami kultury. Szlacheckie dwory były najokazalsze w Magdzie, Perlach, Warklanach. Na przypomnienie zasługuje zbiór ksiąg i rękopisów krasławskiego Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo, niezbadany zbiór religijno-jezuicki w ryskim Seminarium Duchownym (jedyna katolicka uczelnia w ZSRR z polskim językiem wykładowym). Starą biblioteką była księżnica w Aglonie, założona w 1770 r., częściowo zniszczona podczas wojny i spalona przez władze w 1966 r. W Aglonie, zwanej łotewską Częstochową, znajduje się barokowy kościół ufundowany przez Ewelinę Selicką-Szostawicką w 1700 r. Największą bibliotekę dworską tworzyły zbiory założone przez Jana Ludwika Platera w Krasławiu. Znaczące zbiory posiadali: Hylzenowie w Dagdzie, Borchowie w Warklandach, Manteufflowie w Taunagach oraz Benisławscy w Zasołach. Biblioteki te posiadały kiedyś inkunabuły, książki z kolekcji Zygmunta Augusta, mapy, pergaminy, listy królewskie.

Pod koniec pierwszej dekady XX w. polskie rezydencje podupadły, by odżyć po 1918 r. Obecnie pozostałości bibliotek dworskich znalazły się w wielu bibliotekach publicznych Łotwy. Wiele zabytków uległo zniszczeniu. Najbardziej znany jest wspomniany już kościół Agłoński z cudownym obrazem Matki Boskiej i kościół w Krasławiu z grobem św. Donata.

W wolnej Łotwie powstało kilkadziesiąt polskich szkół, znaczna ilość towarzystw, wiele polskich bibliotek (z ryską Platerii), teatr polski założony przez Władysława Czengerego, pięć teatrów lalkowych, warszawskoruskie wydawnictwo muzyczne Altscher. Występowali na Ło-



Ryga, kościół katolicki św. Jakuba. Fot. Jarosław Sozański

twie: Jan Kiepura, Marta Eggerth, Juliusz Osterwa, „Reduta”, Aleksander Zelwerowicz i inni. Organizowano malarskie wystawy, gdzie eksponowano prace: Pruszkowskiego, Boznańskiej, Cybisa, Makowskiego, Wyczółkowskiego, Sichulskiego, Dunikowskiego, Strzezińskiego, Kobro. Część obrazów zakupiono i do dziś znajdują się w Muzeum Sztuki Zagranicznej w Rydze.

Polacy licznie zamieszkiwali w Rydze, Mitawie i Dyneburgu. Największe ośrodki polskie w okresie dwudziestolecia międzywojennego skupiały ok. 60 000 Polaków głównie w takich miastach, jak: Dźwińsk, Rzeżyca, Lipawa, Ilukszta, Jelgawa, Krasław. Związek Polaków na Łotwie założony w 1922 r., został zawieszony w 1932 r. i reaktywowany w latach 1939-1940. *Polskie życie kulturalne i literackie na Łotwie w XX wieku* z obszerną analizą udziału Polaków w rozwoju kultury na Łotwie po I wojnie światowej doczekało się naukowego opracowania autorstwa Agnieszki Durejko (2001).

Okres 1939-1945, czasy radzieckiej władzy na Łotwie – to lata ponownej utraty niepodległości. Sytuacja polityczna w 1939 r. skomplikowała położenie ludności na Łotwie, w tym Polaków. W wyniku paktu Ribbentrop-Mołotow, zgodnie z podpisanymi dokumentami z 29 września 1939 r. i 5 października 1939 r. kraje bałtyckie (Estonia, Łotwa i Finlandia) stały się strefą wpływów i przyszłym terytorium ZSRR, północna granica Litwy z Łotwą stanowiła granicę pomiędzy strefami interesów Niemiec i ZSRR.

Nastąpiło drastyczne ograniczenie wszelkiej działalności społeczno-kulturalnej. W 1939 r. polskie organizacje zjednoczyły się w Stowarzyszenie Polaków Łotwy. W 1941 r. w Dyneburgu powstał Związek Walki Zbrojnej podległy Wileńskiej Komendzie Okręgowej, wkrótce zdekonspirowany. Wielu bojowników aresztowano i rozstrzelano. Ekspozytury wywiadowcze organizowano w Rydze, Dyneburgu, Jelgawie i Pilawie, członków kolejnej organizacji dywersyjnej „Wachlarz” stracono. Był to czas zsyłek i aresztowań.

W latach 1939-1940 internowano na Łotwie 1563 polskich żołnierzy i oficerów. Po wkroczeniu Rosjan wszyscy zostali przekazani do NKWD, wywiezieni do łagrów i zamordowani⁴. Kopia całości dokumentacji została obecnie przekazana do IPN i archiwum państwowego RP. W tym samym czasie w łagrach Kazachstanu zginęła znacząca część inteligencji łotewskiej i łotewskich polityków⁵.

Imants Ziedonis – współczesny poeta i prozaik Łotwy tak przedstawił w skrócie historię swego kraju w książce *Kurzemite* (Kurlandyjka): *...co my wiemy o Łotwie. To historia ustawicznych wojen, walk, głodu, epidemii i ponownego odradzania się* (...) pola, które tratowali Wikingowie, rycerze zakonu mieczowego, duński Mangust, szwedzki Karol, polski August, francuski Napoleon, niemiecki Bismarck, landwera, Żelazna Dywizja SS...

Władze radzieckie po sfingowanych wyborach i przyłączeniu Łotwy do ZSRR (po 21 lipca 1940 r.) zlikwidowały polskie instytucje. Polskie księgozbiory w Dyneburgu spalono.

⁴ J. Sozański: *Moje Inflanty*, Toruń 2004.

⁵ P. Łossowski, *Między wojną a pokojem*, Warszawa 1976.

Organizacją szkolnictwa polskiego na Łotwie, także tajnego nauczania od 1949 r., działając podobnie jak za okupacji hitlerowskiej w Polsce, zajęła się Julia Ostrowska (1907-1991) zwana Siłaczką z Rygi. Nauczycielka języka polskiego. Ukończyła polską szkołę Emilii Lichtarowicz w Rydze i studia polonistyczne na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Polskiej oświacie służyła przez całe życie poetka Olga Dauksza, pracując jako nauczycielka w Rydze, w latach 40. w Dźwińskiej Szkole Średniej i szkole wieczorowej aż do likwidacji w 1949 r. ostatniej polskiej szkoły na Łotwie⁶.

W okresie nazwanym Atmoda lub Tautas Atmoda (tzn, odrodzenie narodowe) powstał Ruch Młodołotyszy przeciw germanizacji miejscowej ludności z żądaniami realizacji praw narodowych dla Łotyszy i z programem reform ekonomicznych. Publikowali swe prace najpierw w największej rosyjskiej gazecie „Wiadomości Moskiewskie” potem stworzyli własną „Peterburgas avizes” („Gazetę Petersburską”). Główne postacie tego ruchu, to: Krisjanis Valdemars, Krisjans Barons, Jurij Alunans, Biezbardis i Spagis. Przeciwwstawiali się ugodowym wobec Niemców Starołotyszom.

Ita Kozakiewicz (1955-1990), córka Łotyszki i Polaka, posłanka do parlamentu łotewskiego, do dziś narodowa legenda okresu Atmody. Była organizatorką odradzanego szkolnictwa polskiego na Łotwie, stworzyła Asocjacje Mniejszości Narodowych.

W 1978 r. grupa polskiej inteligencji utworzyła Klub Kultury Polskiej „Polonez”, który w 1990 r. przekształcił się w Związek Polaków na Łotwie. Obecnie powstają polskie szkoły, działają szkoły niedzielne, ukazuje się polska prasa: polskojęzyczny dwumiesięcznik „Polak na Łotwie”, „Czas Łatgalii”, „Dodatek Polski”, „Echo Rygi”. Dzięki organizacjom polskim i czasopismom polonijnym czytelnicy obu krajów mogli się znaleźć w kręgu łotewskiej i polskiej literatury. „Poezja jest przedłużeniem pieśni”, toteż warto poznać dzieła współczesnych łotewskich twórców: poety i prozaika Imantsa Ziedonisa, książki: Dainy Avotiny, Vizmy Belševicy, Janiny Petera, Ojarsa Vacietisa, Margeris Zarins (Fałszywy Faust w przekł. Andrzeja Szymańskiego). Jurij Alunas, pierwszy redaktor „Peterburgas avizes”, wzbogacił język poetycki, przełożył wiele utworów poetyckich, tworząc kanon narodowej poezji. Poważny nurt ludowo-legendarny w literaturze stworzyli (obok Janisa Rainisa i jego żony Aspazji) Auseklis, Atis Kronvalds, bracia Kaudzites (prozaik, realista), Rudolfs Blaumanis, Adolfs Alunans. *Na ziemi łotewskiej, zamieszkałej przez niespełna dwa miliony ludzi mówiących po łotewsku, poezja osiąga nakłady niestychane i niewidzialne na naszym rynku wydawniczym*⁷.

Zorganizowana w Bibliotece Narodowej wystawa wypełniła wstydliwą lukę w świadomości wielu rodaków, starała się przybliżyć nazwisko największego łotewskiego wieszczaka - Janisa Rainisa, także dramaturga, publicysty i tłumacza, ale i wielu innych mało znanych w Polsce twórców łotewskiej prozy i poezji.

⁶ K. Krulak, *Silaczka z Rygi*, „Głos Nauczycielski” 1990, nr 22 i 23.

⁷ J. Pachlowski, *Łotewskie czarty...*, „Literatura na Świecie” 11 (1983), s. 139.



Krasław, pałac Platerów. Fot. Jarosław Sozański

W Polskich Inflantach interesowano się poezją dworską i okolicznościową. W późniejszych latach znaczącymi twórcami byli: Jan August Hylzen (1702-1767), Kazimierz Bujnicki (1788-1878), autor *Wędrówek po łatgalskich drogach* i redaktor „Rubonu”. Zainteresowanie polską literaturą wzrastało od XIX w., kiedy to pojawiły się pierwsze przekłady Mickiewicza, Kraszewskiego i Sienkiewicza. Wiele pisał o naszej literaturze Sudrabu Edžus i Karlis Kruza. Symboliści łotewscy wydawali także Stanisława Przybyszewskiego. Zainteresowanie polską klasyką wzrosło w okresie międzywojennym. Tłumaczono Orzeszkową, Reymonta, Konopnicką, Żeromskiego i Sienkiewicza.

Ukazała się opracowana przez Karlisa Kruzę antologia polskich poetów, zawierająca 105 nazwisk polskich pisarzy i poetów od Jana Kochanowskiego do Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

Przed II wojną światową liczba publikowanych książek na jednego mieszkańca była na Łotwie najwyższa w Europie. Po 1991 r., w niepodległej Łotwie wzrosła plejada tłumaczy literatury polskiej. Znaczną liczbę przekładów wyjaśnia tradycja rozwoju literatury łotewskiej, w której zawsze popierano przekłady z literatury obcej, obecnie przekłady stanowią ponad 30% twórczości oryginalnej.

Znanym łotewskim tłumaczem polskiej literatury jest: Jazeps Osmanis, rodowity Łotysz, także poeta i twórca literatury dziecięcej, m. in. tłumacz poezji Jana Kochanowskiego, *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, *Balladyny* Juliusza Słowackiego, książek Ireny Jurgielewiczowej, Wojciecha Żukrowskiego. J. Osmanis jest także autorem kilku antologii współczesnych polskich pisarzy: *Putnins ciemos. Polu dzejas izlaze berniem; Aminu vakars: polu lugas*. Wybór utworów od Jarosława Iwaszkiewicza, Jerzego Szaniawskiego po Krzysztofa Choińskiego, Tadeusza Różewicza. Zasłużoną translatorską jest też Irena Birzvalka, tłumaczka Prusa, *Zniewolonego umysłu* Miłosza (*Sagustitais pras*) – przekład wspólny z Uldis Berzins – ale i powieści Nurowskiej, Dołęgi Mostowicza, Szczypiorskiego, Iwaszkiewicza i prozy Jana Pawła II. Utwory Karola Wojtyły tłumaczyła Dagnija Dreika, *Summa technologiae* Stanisława Lema przełożył Uldis Birzvalks, również wybór wierszy Szymborskiej (*Vislava Simborska: dzeja*). Książkę Magdaleny Tulli *W czerwieni* (*Poloneze sarkana*) tłumaczyła Silvija Bryce. Ponadto polską literaturę na język łotewski tłumaczyli, m.in.: Rita Ługińska, Czesław Szklennik, Stanisław Kolbuszewski, Jacek i Franciszek Kolbuszewscy.

Odrębnym, interesującym rodzajem twórczości okazuje się literatura w języku polskim tworzona przez Polaków związanych uczuciowo z Łotwą. Dźwina jako rzeka narodowa pojawiła się w polskiej literaturze w okresie międzywojennym. Agnieszka Durejko wydała w 1994 r. zbiór *Polskie wiersze nad Dźwiną*. Zawiera wybór wierszy, m.in.: Wincentego Pola, Kazimierza Iłłakowiczówny ze zbioru *Popiół i perły* i Olgi Daukszy z cyklu *Dźwina o zmierzchu*.

*Inflanty – kraj sosen spalonych wśród piasków,
Ląd ptaków przelotnych, wrzosowisk i lasków.
Szum lodów wiosennych z Wałdajskiej wyżyny
I pomnik przekorny burzliwej w dzień Dźwiny*
[Olga Dauksza: *Inflanty*]

*To ziemia zroszona obficie krwią dawnych pokoleń,
Pamiętna sławnych bojów i minionej chwały*⁸.

Literatura łotewska nie jest popularna w Polsce. Powoli, dzięki entuzjastom tego rzadkiego języka, znajduje swoich wytrwałych czytelników. Wspaniałe utwory największego poety i dramaturga łotewskiego Rainisa Janisa na język polski przełożyli Kolbuszewscy (prof. Jacek Kolbuszewski i jego brat Stanisław Franciszek). Wśród tłumaczy współczesnych łotewskich poetów i pisarzy wyróżniają się: Irena Opiełińska-Bator – przekłady Dagnija Zigmonte, Imantsa Ziedonisa, Andrusa Kolbergsa, Florian Nieuważny i Andrzej Szymański. Znaczącą pozycję zajmuje Jerzy Litwiniuk, tłumacz narodowego eposu łotew-

⁸ J. Korecka, *Kraj nasz*, Dyneburg 1933.

skiego *Lacplesis* (1888) ułożonego przez Andreja Pumpursa (1888). Narodowy łotewski bohater nie jest postacią historyczną, ale symbolem odrodzenia tożsamości narodowej.

Na podstawie liczby pozycji zarejestrowanych w bibliografii *Literatura polska w przekładach 1981-2005*⁹ i nadal gromadzonych w bazie PRZEKŁADY 1971-2009 w Pracowni Bibliografii Poloników Zagranicznych Instytutu Bibliograficznego można zauważyć, że w ostatnich latach wzrosło zainteresowanie naszą literaturą na Łotwie. Ważne dla badaczy literatury i historii są wiadomości odnotowane nie tylko w dokumentach, ale też zachowane w ludzkiej pamięci. Fotografie, czasopisma, kalendarze, dzienniki prowadzone na skrawkach papieru w trudnych czasach i drukowane po latach wspomnienia – należą do cennych dokumentów, sprzyjają odkrywaniu nieznanych faktów i atmosfery niszczonej pod zaborami, podczas wojny i okupacji.

Źródłem cennych informacji są: *Pamiętniki Milerowe do panowania Stefana Batorego, króla polskiego, Wielkiego Księcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmudzińskiego, Inflantskiego a Księcia Siedmiogrodzkiego*, wyd. w 1840 w przekładzie na język polski; *Pamiętniki kardynała Jerzego księcia Radziwiłła z lat 1556-1575*, wyd. w 1899 r.; *Pamiętniki (1795-1875) Kazimierza Bujnickiego* (opublikowane w 2001 r.); *Pamiętniki (1835-1870) Bolesława Limanowskiego* i ogłoszone drukiem w Bydgoszczy w 1937 r., pamiętniki Besch-Kruka *Bolszewicy: pamiętniki dowódcy partyzantów*. Interesujące wspomnienia rodzinne rodu Manteuffłów, dotyczące linii inflanckiej, sięgające XIII wieku, zebrał współcześnie Ryszard Manteuffel-Szoega, w cytowanej już książce: *Inflanty, Inflanty...*

Pierwsze wzmianki o narodzie łotewskim, jego obyczajach i języku, którym się posługiwał, pojawiły się w kronikach i pamiętnikach jezuitów, sprowadzonych z Polski przez Stefana Batorego. Jezuici zakładali szkoły i kolegia z wykładowym językiem łotewskim, wygłaszali kazania w języku miejscowej ludności, opracowywali podręczniki i modlitewniki w języku łotewskim. Dzięki dobrym kontaktom z ludnością i właściwie prowadzonej polityce religijnej w dawnych Inflantach Polskich utrudniali rusyfikację tych terenów.

Historycy podkreślają znaczącą rolę działalności polskich jezuitów w tworzeniu podstaw literackiego języka litewskiego¹⁰. Marcin Bielski (1495-1575) - pierwszy w polskiej literaturze przełożył tekst modlitwy *Ojcze Nasz* na język łotewski: *Tabes mus kas tu es ekscan nebessis, swoicic twoff waarc(...)*¹¹.

Na szczególną uwagę zasługują związki językowe polsko-bałto-słowiańskie. Lingwistyką w zakresie języka łotewskiego zajmowali się: Jan August Hylzen (1702-1767), Michał Jan Borch (1753-1811), Kazimierz Bujnicki (1788-1878), Celina Plater, Gustaw Manteuffel (1832-1916), Stefania Ulanowska i Stanisław Kolbuszewski.

Najstarszą ze znanych książek w języku łotewskim jest tłumaczenie katolickiego katechizmu, opracowanego przez niemieckiego jezuitę Piotra Kanizjusza (Peter Cannisius,

⁹ *Literatura polska w przekładach 1981-2005*, red. D. Bilikiewicz-Blanc, Warszawa 2006.

¹⁰ K. Tyszkowski, *Polska polityka kościelna w Inflantach (1581-1621)*, Gdynia 1939.

¹¹ *Kronika polska Marcina Bielskiego na nowo przez Joachima Bielskiego, syna jego, wydana*. Kraków 1597.

1521-1597), opublikowane w 1585 r. w Wilnie. Autorem pierwszego słownika polsko-łacińsko-łotewskiego – *Dictionarium Polono-Latino-Lottanicum*, wydany w 1683 r. w Wilnie, był George Elgers (1583-1672).

Intensywne starania o prawo do narodowego języka pojawiły się po odzyskaniu przez Łotwę niepodległości 18 listopada 1918 r., a zwłaszcza po 26 stycznia 1921 r. Język łotewski jest jednym z dwóch, obok litewskiego, ocalałych języków bałtyckich. Obecna pisownia ukształtowała się w latach 1921-1922, dokonano wówczas w ramach reformy pisowni przejścia z transkrypcji niemieckiej na łacińską. Polacy mieli znaczący wkład w dzieło ocalenia języka łotewskiego w kraju, gdzie języki niemiecki i rosyjski panowały przez wieki. Łotwa była w zasadzie krajem trójjęzycznym; rosyjsko-łotewsko-niemieckim. Taki model dominował w życiu publicznym, w handlu i w kulturze. Tylko w urzędach państwowych dokumenty były sporządzane po łotewsku. Poza miastami ludność chłopska posługiwała się językiem narodowym.

Badaniami językoznawczymi zajmują się obecnie polscy naukowcy, m. in. z Katedry Językoznawstwa Ogólnego i Bałtystyki i Językoznawstwa na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. W 2005 r. ukazał się *Latviešu-poļu vārdnīca (Słownik łotewsko-polski)*, który opracowała Irena Birzvalka. W czasopiśmie „Acta Baltico Slavica”, ukazują się artykuły na temat najnowszych badań lingwistycznych dotyczących skupisk polonijnych na Łotwie.

Łotysze i Polacy wnieśli ogromny wkład do europejskiej jedności. Wspólne cele, dążenia, wspólna wielowiekowa przeszłość, ten sam 1918 rok odzyskania niepodległości. W rocznicę ogłoszenia przez Łotwę niepodległości w 1918 r. i w roku obchodów 800-lecia Rygi – stolicy kraju - otwarto w Warszawie Łotewskie Centrum Kultury i Informacji.

Na barykadach w styczniu 1991 r. powiewały obok siebie solidarnie łotewskie i polskie flagi.

Danuta Bilikiewicz-Blanc

COMMON PAST OF POLAND
AND LATVIA LASTING CENTURIES

SUMMARY

Political fates, traditions and customs of Latvia are barely known in Poland. We do not know our own rich Livonian history. After over one hundred years, the statement of the eminent Polish historian Gustaw Manteuffel (1832-1916), that Polish people know more of Sumatra and Borneo than Latvia, seems accurate. Yet Poland and Latvia are connected by over 500 years of political, cultural and trade ties - those between Riga and Gdańsk – resulting from strong influence of Poland in the region. Riga and Gdańsk were the most important members of the Hanseatic League that controlled trade on the Baltic Sea. It was the king Kazimierz Jagiellończyk who guaranteed the trade pact between Riga and Połock (1447), and Polish kings, Zygmunt the Old and Zygmunt August, often arbitrated in disputes of Riga and Windawa and their competitors.

In the essay we will discuss the past and the present of Polish culture in Latvia. The past has stretched already 433 years, marking its beginning in 1561. It was followed by the long-lasting Livonian War (1558-1583) – which was a result of competition between Denmark, Sweden, Muscovy and Poland, fighting for Livonia that surrendered to Poland for 200 years, becoming a part of the Polish state and a part of it, the Duchy of Courland, remained under Polish influence until 1795.

- Polish culture in Livonia before the Truce of Oliva (1661)
- Polish culture in Livonia after the Truce of Oliva, only in Polish part of Livonia:
- Elite culture, attractive for Livonia's German families
- Increase in the process of polonization after occupation of Livonia by Russia (after the truce in Nystad - 1721). On the 27th May 1795 Duchy of Courland and Semigalia was annexed by Russia and became part of the Province of Courland. Poland lost Livonia after 212 years and Kurland after 235 years of governing these lands. The region was decimated by bubonic plague; many villages became deserted.

Translated by Thaddeus Mirecki